

Sygn. akt VI ACa 1719/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Marcin Łochowski (spr.)

Sędziowie: SA Grażyna Kramarska

SO (del.) Mariusz Jabłoński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 lipca 2015 r., sygn. akt XXV C 1449/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1719/15

UZASADNIENIE

A. D., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. kwoty: 1) 148.200 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty, 2) 564,47 zł miesięcznie tytułem dopłaty do renty z tytułu zwiększonych potrzeb, utraty dochodów i zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości, płatnej do 10. dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 maja 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami, 3) 23.052,64 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 15 lutego 2012 r. do 30 kwietnia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 12.493,48 zł od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty oraz od kwoty podwyższonej 10.559,16 zł od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty. Nadto, powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 14 sierpnia 2011 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 147.863,07 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty zadośćuczynienia za

skutki wypadku z dnia 14 sierpnia 2011 r.; 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę po 564,47zł miesięczne, płatną do 10. dnia kolejnego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, począwszy od maja 2015 r., z tym, że raty wymagalne w maju, czerwcu i lipcu 2015 r. z ustawowymi odsetkami od 29 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem renty z tytułu utraconych dochodów (264,47zł), renty na zwiększone potrzeby (50zł) i renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość (250 zł); 3) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23.052,64 zł z ustawowymi odsetkami płatnymi od kwoty 12 493,48 zł od dnia 7 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10.559,16 zł od dnia 9 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem skapitalizowanej renty za okres od 15 lutego 2012 r. do 30 kwietnia 2015 r.; 4) ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości dla powoda skutki wypadku z dnia 14 sierpnia 2011 r.; 5) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 6) obciążył pozwanego kosztami procesu i kosztami sądowymi

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 sierpnia 2011 r. w miejscowości B. kierowca samochodu osobowego marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) M. S., znajdując się w stanie nietrzeźwości nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doszło do zderzenia z pojazdem marki V. (...). Na skutek kolizji powód – pasażer pojazdu marki F. (...) doznał obrażeń ciała.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. i hospitalizowany na Oddziale (...). Wykonano badanie (...) i zdiagnozowano odmę opłucnową prawostronną, którą zaopatrzone zakładając drenaż bierny. Powód został zaintubowany i podłączony do respiratora. Ze względu na pogarszający się stan ogólny zdecydowano o wykonaniu laparotomii zwiadowczej. Operacja potwierdziła obecność krwiaka lewej jamy opłucnowej i przestrzeni zaotrzewnej. Ostatecznie u powoda ustalono i rozpoznano:

- pourazowy rzekomy tętniak aorty zstępujący w odcinku piersiowym,
- rozległy krwiak śródpiersia,
- złamania żeber I-IV po stronie prawej i II-V po stronie lewej,
- złamanie trzonu mostka,
- odmę opłucnową prawostronną z krwiakiem opłucnowym (założono drenaż bierny),
- niepełną (częściową) odmę opłucnową lewostronną (leczoną zachowawczo),
- stłuczenie płuca prawego (głównie w częściach grzbietowych) oraz w mniejszym stopniu płuca lewego,
- rozedmę podskórną klatki piersiowej i szyi,
- szczelinę złamania ściany bocznej oczodołu lewego, złamanie kości nosa (bez przemieszczenia odłamów),
- szarpane rany małżowiny usznej lewej, okolicy brody, wargi górnej (zaopatrzone chirurgicznie),
- złamanie miednicy: wieloodłamowe części bocznej kości krzyżowej prawej oraz wieloodłamowe kości łonowej prawej i lewej z przemieszczeniem odłamów kostnych,
- złamanie końca barkowego obojczyka prawego z przemieszczeniem odłamów kostnych (lezione zachowawczo),
- złamanie kręgosłupa – blaszki granicznej górnej trzonu L5,
- otwarte, wieloodłamowe złamanie podudzia lewego w 1/3 dalszej (zaopatrzone wstępnie, a następnie leczone operacyjnie),
- przerwanie ciągłości cewki moczowej (założono cystotomię).

Dnia 15 sierpnia 2011 r. powód został przyjęty w ramach ostrego dyżuru do Kliniki (...) w W.. Z uwagi na pourazowe pęknięcie aorty w miejscu typowym, powoda zakwalifikowano do pilnej operacji wewnątrznaczyniowej. Zaopatrzone rozwarstwowaną aortę piersiową, wprowadzono operacyjnie implant stent-graft naczyniowy z zakryciem tętnicy podobojczykowej lewej. Następnie powód został przekazany do dalszego leczenia w (...) w P.. W dniu 20 sierpnia 2011 r. powód został ekstubowany i podjął samodzielne oddychanie. W dniu 23 sierpnia 2011 r. wykonano otwarte nastawienie złamania trzonu kości piszczelowej lewej ze stabilizacją śródspikową gwoździem ryglowanym. Dnia 24 sierpnia 2011 r. powód został przeniesiony do Oddziału (...) celem dalszego leczenia, a 21 października 2011 r. został wypisany do domu z zaleceniem dalszej kontroli w (...) oraz leczenia w Oddziale (...).

W dniu 8 lutego 2012 r. powód przeszedł kontrolne badanie angio-CT, które wykazało prawidłowe położenie stent-graftu z przykryciem lewej tętnicy podobojczykowej, która jest niedrożna na krótkim odcinku. Powód był hospitalizowany 7 lutego 2012 r. w Oddziale (...) w P.. Wykonana ureterocystoscopia wykazała brak ciągłości cewki moczowej z rozejściem się kikutów w części błoniastej. Powód został zakwalifikowany do odtwórczej operacji, ale operacja nie została wykonana.

Na skutek zdarzenia z dnia 14 sierpnia 2011 r. powód doznał 55% stałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn chirurgicznych. Został założony powodowi stent-graft do części zstępującej aorty piersiowej, który wymaga corocznej kontroli, celem ustalenia ufixowania stentu, jak i oceny jego funkcji. Z powodu stent-graftu powód ma ograniczenia w wielkości wysiłków fizycznych, nie może biegać, dźwigać ciężarów większych niż 5 kg, co ma wpływ na ograniczenie zarówno aktywności życiowej jak i zawodowej. Czas tych ograniczeń jest obecnie niemożliwy do oceny.

Z powodu schorzeń urazowo-ortopedycznych powód doznał 53 % uszczerbku na zdrowiu. Intensywność dolegliwości bólowych związanych z obrażeniami powypadkowymi powoda była znaczna. Jego życie było zagrożone, musiał poddać się licznym procedurom ratującym życie. Powód nadal odczuwa dolegliwości związane z powypadkowymi obrażeniami ze schorzeń ortopedycznych, z powodu przewlekłego zapalenia kości podudzia lewego po otwartym złamaniu leczonym operacyjnie. Z przyczyn ortopedycznych, ze względu na trwające zapalenie kości z przetoki podudzia lewego należy przyjąć, że rokowanie co do zdrowia powoda jest niepewne. Leczenie nie jest zakończone.

Złamanie kości miednicy, wskutek którego doszło do u powoda do uszkodzenia cewki moczowej, skutkowało przerwaniem ciągłości narządu z rozejściem się kikutów. Jest to najcięższy rodzaj zwężenia cewki, z całkowitym zaleganiem (zatrzymaniem moczu). Z przyczyn urologicznych trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, ze względu na niemożność oddawania moczu drogą naturalną, należy ocenić na 75 %. Rekonstrukcja cewki moczowej jest trudną operacją, a jej wynik pozostaje niepewny. Problemem dla możliwości przeprowadzenia tego zabiegu jest zapalenie kości z czynną przetoką ropną. Operacje cewki moczowej należą do tzw. czystych zabiegów chirurgicznych, których nie należy wykonywać podczas istnienia czynnego ogniska zapalnego. Kwestia wygojenia nogi powoduje odsunięcie w czasie operacji naprawczej cewki moczowej.

Złamania miednicy, które były powodem urazu cewki moczowej, skutkują długotrwałym, wielomiesięcznym bólem o zmniejszającej się intensywności. Utrzymująca się ropna przetoka będąca wynikiem przewlekłego zapalenia kości podudzia sprawia, że powód do chwili obecnej nie pozbył się dolegliwości bólowych. Także obecność przetoki nadłonowej, choć nie jest przyczyną bólu to sprawia powodowi poważny dyskomfort.

W okresie leczenia i rekonwalescencji powód nie mógł prowadzić aktywności seksualnej. Przez cały czas musi odbywać kontrolne badania specjalistyczne: chirurgiczne, ortopedyczne, urologiczne. Trzy lata, które upłynęły od dnia wypadku, były dla powoda czasem straconym zawodowo. Nie mógł nie tylko pracować, ale także szkolić się dla zdobycia zawodu. Powód wymaga dalszego leczenia zarówno ortopedycznego, jak i urologicznego.

W obecnym, ustabilizowanym, stanie zdrowia nikt powoda nie chce przyjąć do pracy ze względu na tętniaka, którego nie można zoperować. Obecnie jest żonaty, ślub wziął po wypadku. Małżonkowie planują dzieci. Na ten moment powód nie może mieć dzieci, z uwagi na rozerwaną cewkę moczową. Być może operacja rekonstrukcji cewki pozwoli mu w przyszłości doczekać się potomstwa, ale nie jest to pewne. Nie czuje się w pełni mężczyzną. Powód utyka na jedną nogę,

robią się na niej wrzody, „cieknie” z niej ropa, planowana jest operacja i oczyszczenie nogi z bakterii paciorkowca. Konieczne są opatrunki robione 3-4 razy dziennie. Po całkowitym wyleczeniu tej nogi (operacja planowana jest w O.), będzie poddany w G. operacji rekonstrukcji cewki moczowej. Aktualnie jest cewnikowany (wymiana cewnika co 5-6 tygodni). Stan psychiczny powoda po wypadku uległ zmianie. Teraz jest bardziej nerwowy. Wstydzi się swoich blizn na ciele, przez co nie chodzi np. na basen.

Przed wypadkiem powód chciał się kształcić w zawodzie (...). Odbywał w tym kierunku przez 3 lata płatne praktyki (otrzymywał z tego tytułu 200-300 zł miesięcznie). Pracodawca był z niego zadowolony i prawdopodobnie zatrudniłby go po odbytych praktykach i zdanim egzaminie zawodowym. Przed samym wypadkiem, do ukończenia praktyk czeladniczych pozostało mu 15 dni. W czasie praktyk powód zostawał po godzinach, dopłacano mu za to około 600 zł miesięcznie. Obecnie powód mieszka z żoną, która pracuje w sklepie. On sam otrzymuje rentę z ZUS w wysokości 757 zł netto. Powód pozostaje pod opieką specjalisty urologa, jeździ na kontrolę do przychodni naczyniowej oraz do ortopedy. Nie przyjmuje na stałe żadnych leków.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Sierpcu w uznał oskarżonego M. S. za winnego umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) i na skrzyżowaniu dróg nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki V. (...) nr rej. (...) kierowanemu przez J. M., w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów i pasażer samochodu F. (...) A. D. doznał obrażeń ciała.

W związku z tym, że sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) i został uznany za sprawcę kolizji, szkoda została zgłoszona pozwanemu jako następcy prawnemu tego ubezpieczyciela. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacji szkody, pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i ostatecznie ustalił zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na poziomie 18.000 zł oraz odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów opieki w wysokości 900 zł. Pozwany przyjął, iż powód w 90 % przyczynił się do powstania szkody, gdyż zdecydował się na jazdę z kierowcą znajdującym się w stanie nietrzeźwości, który dodatkowo nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, a nadto powód podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Wobec tego pozwany wypłacił powodowi w lutym 2012 r. kwotę 1.800 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 90 zł tytułem odszkodowania .

W toku procesu strony zgodnie ustaliły stopień przyczynienia się powoda do szkody, jakiej doznał w wypadku na 50%.

Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości, uznając za zasadną redukcję należnych roszczeń o 50% ze względu na przyczynienie się powoda do wypadku.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 444 § 2 k.c. uwzględnił w całości żądanie powoda odnośnie renty z tytułu utraconych dochodów, zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość i zwiększenia się potrzeb w łącznej kwocie 564,47 zł. Kwota ta uwzględnia przyczynienie się powoda do powstania szkody w 50%. Składniki renty, to: 1) utracony dochód – 264,47 zł (50% z 528,95 zł), 2) zwiększenie się potrzeb powoda – 50 zł (50% ze 100 zł), 3) zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość – 250 zł (50% z 500 zł).

Zdaniem Sądu I instancji, przeprowadzone postępowanie dowodowe, szczególnie zeznania świadka i przesłuchanie powoda, pozwala przyjąć, że gdyby nie wypadek powód pracowałby, zarabiając minimalne wynagrodzenie, a z uwagi na zawód, jaki chciał wykonywać miałby możliwość pracy w godzinach dodatkowych, czy zatrudnienia na części etatu lub na podstawie umowy cywilnej u innego pracodawcy. Powód na skutek obrażeń powypadkowych pozostaje niezdolny do pracy, mimo iż od wypadku minęło 4 lata. Zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS jego niezdolność została orzeczona do 30 kwietnia 2016 r. Obecnie otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 757,21 zł. Gdyby nie uległ wypadkowi i pracował w zawodzie (...), do którego się szkolił, jego wynagrodzenie wynosiłoby co najmniej tyle, ile najniższe wynagrodzenie krajowe, tj. 1.286,16 zł netto. Różnica między kwotą, jaką otrzymuje a jaką otrzymywałby to 528,95 zł. Wobec tego uzasadnionym było zasądzenie kwoty 264,47 zł (50% z 528,95 zł) tytułem utraty dochodów. Skapitalizowana renta została policzona od kwot najniższego wynagrodzenia w

poszczególnych latach. Zasadnym było więc zasądzenie na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty łącznie kwoty w wysokości 23.052,64 zł.

Powód na skutek przedmiotowego wypadku poniósł szkodę, która powtarza się w stale dokonywanych wydatkach. Zwiększone koszty utrzymania powoda w miesiącu wynoszą co najmniej 100 zł. Uwzględniając przyczynienie powoda do powstania szkody, według Sądu I instancji, roszczenie powoda o kwotę 50 zł zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanki uzasadniające przyznanie renty z tytułu zmniejszenia się widoków muszą być wykładana szeroko, obejmując również takie sytuacje, gdy uszkodzenia ciała połączone z rozstrojem zdrowia uniemożliwia ukończenie szkoły, pociąga za sobą ogólne pogorszenie się szans życiowych poszkodowanego we wszystkich sferach majątkowych, np. poprzez niemożność pracy w wybranym przez siebie zawodzie, utraty lepszych zarobków w przypadku podwyższenia kwalifikacji itd. Powód będąc przed wypadkiem młodym i zdrowym mężczyzną, miał wszelkie możliwości zarówno zawodowe, jak i osobiste do wykonywania pracy, czy pogłębiania swojej wiedzy. Nieodwracalne urazy, jakich doznał w przedmiotowym wypadku na zawsze przekreśliły marzenia powoda, co uzasadnia zmniejszenie się szans powoda w przyszłości na doskonalenie zawodowe.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Pozwany zaskarżył ten wyrok w części: 1) zasądzającej kwotę 250 zł miesięcznej renty z tytułu utraconych widoków na przyszłość, płatnej od maja 2015 r. i na przyszłość wraz z ustawowymi odsetkami (częściowo pkt 2. wyroku), 2) zasądzającej kwotę 250 zł miesięcznej renty z tytułu utraty widoków na przyszłość za okres od dnia 15 lutego 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami (częściowo pkt 3. wyroku),

3) zasądzającej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, jak też nakazującej pobrać od pozwanego kwotę 12.197,91 zł tytułem uzupełnienia nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa (pkt 6. i 7. wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, skutkujące nieprawidłowymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia, wskutek czego Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający do uznania, iż w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające przyjęcie, że zmniejszone widoki na przyszłość powoda za okres od maja 2015 r. należy ustalić na poziomie 500 zł miesięcznie, co z kolei uzasadnia przyznanie mu renty w wysokości 250 zł na przyszłość (po przyjęciu 50 % przyczynienia) oraz, że w okresie od dnia 15 lutego 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r. zmniejszone widoki na przyszłość należy oszacować na kwotę 500 zł miesięcznie (co uzasadnia przyznanie mu renty za ten okres w wysokości 250 zł przy przyjęciu 50 % przyczynienia), podczas gdy właściwa analiza wskazanego materiału dowodowego nie pozwala na poczynienie takich ustaleń;

- art. 444 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że renta z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość powoda jest równa kwocie po 500 zł miesięcznie (czyli 250 zł przy przyjęciu 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody);

- art. 6 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i na tej podstawie błędne przyjęcie, że powód wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku wykazania szkody, jej zakresu oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodowym a szkodą w zakresie dochodzonego w niniejszym procesie roszczenia w zakresie renty z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie (pkt 2. i 3. wyroku) oraz stosunkowe obniżenie kosztów zasądzonych w pkt 6. i 7. wyroku, a także zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również, co do zasady, trafnej oceny zasadności dochodzonych przez powoda roszczeń.

Skarżący kwestionuje jedynie wysokość przyznanej powodowi renty w części dotyczącej utraty widoków powodzenia na przyszłość. Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Nie powinno budzić wątpliwości, że przepis art. 444 § 2 k.c. nie daje możliwości przyznania kilku osobnych, opartych na różnych podstawach rent, w razie zajścia wskazanych w nim okoliczności, ale przesłanki przewidziane w tym przepisie winny być wzięte pod rozwagę przez sąd przy ustalaniu „odpowiedniej” renty. Innymi słowy, utarta zdolności do pracy, zwiększenie potrzeb lub zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość nie mają charakteru samodzielnych podstaw do żądania specjalnej renty z tego tytułu. Okoliczności te rzutują natomiast na wysokość renty przyznanej w związku ze szkodą na osobie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1970 r., I PAR 427/70). Tym samym, wysokość przyznanej powodowi renty powinna być oceniana przez pryzmat wszystkich ww. przesłanek.

Ustalając wysokość renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c. trzeba mieć na uwadze, że w tym przypadku źródłem szkody jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia (art. 444 § 1 k.c.), a więc z natury rzeczy okoliczności trudno uchwytne i nie do końca wymierne, zwłaszcza w kategoriach finansowych. Co więcej, przesłanki pozwalające na przyznanie renty odwołują się do zdarzeń przyszłych i niepewnych – istnienia w przyszłości większych potrzeb poszkodowanego lub niemożności osiągnięcia pewnych celów życiowych (utrata widoków powodzenia na przyszłość). Niezbędne jest zatem poczynienie pewnych założeń co do przyszłego prawdopodobnego przebiegu zdarzeń, które nigdy nie mogą być całkowicie pewne.

Z tych przyczyn w przypadku obliczania renty z tytułu zwiększonych potrzeb sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej, matematycznej wręcz dokładności, co zdaje się postulować skarżący. Stosownie bowiem do treści art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że przy ustalaniu renty sąd powinien kierować się wskazaniem z art. 322 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 476/98 oraz z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 249/09).

Z uwagi na ocenny charakter kryteriów ustalenia konkretnej kwoty tytułem renty – co wynika zarówno z treści art. 444 § 2 k.c., który wskazuje na „odpowiedniość” renty, jak i art. 322 k.p.c. – jej określenie jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej. W pojęciu „odpowiednia renta”, zawiera się uprawnienie do dokonania swobodnej oceny przez sąd, uzasadnionej dodatkowo trudnymi do precyzyjnego oszacowania następstwami finansowymi uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Z tego względu korygowanie przez sąd II instancji zasądzonej renty może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jej wysokość, przyznane świadczenie jest niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wystarczająco szczegółowo i przekonująco wyjaśnił, jakimi kryteriami się kierował ustalając przyznaną powodowi rentę. Sąd Apelacyjny w pełni te wywody podziela. Zarzuty apelacji tej argumentacji nie podważają.

Sąd I instancji, ustalając wysokość renty, wziął pod rozwagę okoliczności wskazujące na utratę dochodów przez powoda, zwiększenie jego potrzeb oraz utratę widoków powodzenia na przyszłość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyznana powodowi renta w kwocie 564,47zł, uwzględniając niekwestionowany przez skarżącego zakres przyczynienia się poszkodowanego, a także wszystkie okoliczności sprawy, nie jest rażąco wygórowana. Nie budzi wątpliwości, że następstwa wypadku są dla powoda bardzo dotkliwe, ograniczając w dużym stopniu jego możliwość podjęcia pracy, kształcenia się czy pełnienia niektórych ról społecznych. W pełni uzasadnione było zatem uwzględnienie przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu renty również utraty widoków powodzenia na przyszłość. Sąd I instancji nie naruszył w ten sposób art. 444 § 2 k.c., ani nie przekroczył granic zakreślonych przez art. 322 k.p.c.

Z tych przyczyn należy uznać, że zaskarżony wyrok, wbrew wywodom apelacji odpowiada prawu. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.